

rzano tam cele robijaczy solidarności szoferskiej. Natomiast we Wrześni i Ostrowie sytuacja nie została jeszcze wyjaśniona, aczkolwiek zwolna tamtejsi koledzy dochodzą do przekonania, że akcja rozłamowa chadeków skierowana jest na szkodę interesów zawodowych mas szoferskich.

Z zadowoleniem przyjęli zebrani do wiadomości fakt, że starania Centrali w sprawie ustanowienia Sądów Automobilowych odniosły poważny sukces. Niektóre sprawy zostały odłożone do chwili zwołania nadzwyczajnego zebrania, które będzie miało charakter masowy. Oddział poznański bowiem postanowił konsekwentnie przeprowadzić akcję, zmierzającą do unormowania warunków pracy i płacy dla szoferów. Ponieważ tego rodzaju akcja musi być poparta przez najszerze masy szoferskie, koniecznym jest zwołanie ogólnego nadzwyczajnego zebrania.

W wolnych wnioskach liczni koledzy z oburzeniem piętnowali metody werbowania członków przez chadeków oraz sam fakt utworzenia nowego związku.

Następnie powzięto uchwałę, mocą której **obniżono wpisowe** z 4 zł. na 2 zł., aby w ten sposób uczynić zadość dawnym życzeniom kolegów.

W końcu udzielono głosu p. radnemu miasta **Śniademu**, który wygłosił referat na temat: „Obecna sytuacja gospodarcza w Polsce”. Mówca w jędrnym przemówieniu nakreślił skomplikowaną strukturę gospodarczą obecnego ustroju ekonomicznego, którego charakterystyczną cechą jest ujawniająca się w poszczególnych gałęziach wytwórczości — **nadprodukcja**, której ofiarą w pierwszej linii pada warstwa pracująca, skazana na bezrobocie, niskie płace, zwiększoną śmiertelność, nadmierne wysiłki przy pracy i t. d. Mnóstwo pouczających i trafnych uwag referenta, między innymi — o roli związków zawodowych — spotkało się z wielkim zadowoleniem zebranych, którzy też gorącymi oklaskami wyrazili swą wdzięczność.

O godz. 24.30 zamknął kol. prezes Gebel zebranie, które miało przebieg bardzo poważny i zrównoważony i dodało wszystkim kolegom nowej otuchy do dalszej wytrwałej pracy dla dobra ogółu.

TERMINY NASTĘPNYCH ZEBRAŃ.

Podajemy Kolegom do wiadomości, że zebrania plenarne odbywać się będą stale w **1-szą środę po 1-szym każdego miesiąca** o godz. 20-tej w lokalu p. **Borysiaka, ul. Sew. Mielżyńskiego**.

NAJBLIŻSZE ZEBRANIE.

Zwracamy uwagę, że następne zebranie plenarne odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1930 r. o godz. 20 w lokalu p. **Borysiaka, ul. Sew. Mielżyńskiego**.

Koledzy, którzy w jakichkolwiek sprawach zwracają się do sekretariatu związkowego, obowiązani są okazywać legitymację związkową, bez której żadnych spraw przyjmować ani załatwiać nie będziemy.

ZAMIANA LEGITYMACYJ ZWIĄZKOWYCH.

Wszystkich tych kolegów, którzy nie wymienili jeszcze legitymacji związkowej (szarej) prosimy zgłosić się w sekretarjacie, gdzie natychmiast otrzymają nową. Zaznaczamy, że do odbioru starych legitymacji upoważniony jest tylko p. **Stefan Brzóska**, inkasent związkowy, lub sekretarjat związkowy. Wydania legitymacji innym osobom należy odmówić, gdyż jak stwierdzono, rozłamowcy wykorzystując nieświadomość licznych kolegów, odbierali nasze wypełnione legitymacje pod pozorem wymienienia ich, zatrzymywali je sobie, a wystawiali legitymacje swego pseudo-związku.

INKASENT ZWIĄZKOWY.

Z dniem 19 lutego 1930 r. pełni funkcję inkasenta związkowego p. **Stefan Brzóska**, w miejsce p. **Andrzeja Krugiołki**. Wobec tego wzywamy Kolegów, aby składki płacili tylko p. **Brzósce**.

TRZEBA WALCZYĆ Z TĄ PLAGĄ.

Stwierdzono, że na dorożkach samochodowych w Poznaniu pracuje mnóstwo „szoferów”, nie mających uprawnień do prowadzenia dorożek samochodowych lub nawet wogóle niemających żadnego dyplomu. Ludzie tacy pracują na znacznie niższych warunkach, czem niesłychanie szkodzą naszym kolegom, dając powód do obniżenia im płacy lub zgoła pozbawiając ich możliwości zarobkowania, wskutek czego liczne rzesze wykwalifikowanych szoferów chodzą miesiącami bez zajęcia.

Wzywamy stanowczo wszystkich tych kolegów, którzy wiedzą, u którego właściciela jeżdżą tego rodzaju „szoferzy” aby natychmiast podali w sekretarjacie związkowym poufnie nazwisko właściciela i numer taksy. Zarząd zaś ze swej strony postara się o usunięcie takich samozwańców i o ukaranie właścicieli. Koledzy winni intensywnie pomóc aby Zarząd mógł tę plagę zupełnie wytępić.

SPROSTOWANIE POMYŁKI.

W numerze 1/2 „Aut. Zaw.” zakradła się w sprawozdaniu kasowem kol. **Kowalskiego** omyłka. Mianowicie dochód w r. 1929 wynosił 18.011,21 zł. a nie 10.014,21 zł., jak mylnie podano.

Oddział Wilno

ZABAWA KARNAWAŁOWA.

Dnia 3 marca odbyła się, staraniem Zarządu tutejszego Oddziału Związku, wesoła zabawa koleżeńska — pożegnanie karnawału pod kresowym hasłem szoferskim — „nie biadaj!”. Obszerny lokal klubu handlowców napełnił się wesołymi maskami, kostjumami i skromnymi marynarkami — braci szoferskiej. Bawiono się hucznie i wesoło do 4 rano.

Pierwsze to wystąpienie Związku z własną zabawą w większym lokalu odbyło się nader pomyślnie i podniosło opinię szoferów, nadszarpniętą przed laty. Śród miłych gości zauważyliśmy, między innymi, p. Radcę wojewódzkiego **W. Reissa**, syndyka Związku p. **Zasztowt-Sukiennicką**, inż. **Łuczковского**. Przygrywała orkiestra 5 p. p. legionów.

Do tańców zwoływały rozbawionych gości syreny samochodowe; pary przesuwwały się pod snopem światła reflektorów samochodowych, uprzejmie wypożyczonych przez miejscowe przedstawicielstwo firmy „Essex”. Tańce prowadził niezmordowany kolega p. **Bodak**.

Pierwszą nagrodę za najlepszy kostjum otrzymał mallowniczy indjanin — kol. **Lewandowski**. Zasługuje na odznaczenie kostjum kmiotka, z wiązanką smorgońskich obwarzanków — kol. **J. Komockiego** i wesołego błazna — kol. **Jurkojcia**. Za tańce wydano 2 cenne nagrody.

Porządek na sali panował wzorowy. Materjalnie zabawa wypadła pomyślnie, za co na tym miejscu Zarząd składa serdeczne podziękowanie wszystkim kolegom, którzy swą bezinteresowną pracą przyczynili się do dobrego wyniku zabawy.